

Ceniona i potrzebna

W Radzie Miasta zasiada zaledwie sześć kobiet i aż czternastu mężczyzn. 15 marca jest okazja, by poprawić te zachwiane proporcje, usprawnić pracę mareckiego mini parlamentu i spróbować zgasić część pożarów, które wybuchają w czasie sesji.

Przed Państwem Izabela Brzezińska
– nauczycielka, społecznik, strażak
w spódnicy i kandydatka na radną,
którą popiera Jacek Orych.



Materiał wyborczy Komitetu Wyborczego Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze

Ruszyła budowa obwodnicy

Robota wre! Co się dzieje? Tak, stało się. Ruszyła budowa obwodnicy Marek. Prace ruszyły na całym odcinku do węzła Marki aż do Radzymina. W większości dotyczą szczegółowego projektowania, tak więc nie widać ich jeszcze w terenie. Jednakże to, co najbardziej rzuca się w oczy, dotyczy odcinka, który ma wszystkie „kwity” – zaczynającego się przy osiedlu Kosynierów i kończącego się po przekroczeniu rzeki Długiej. Na tym odcinku konsorcjum Salini i Pribex wprowadziło ciężki sprzęt i zakończyło tzw. wycinkę, czyli usuwanie wszelkich drzew



i krzewów kolidujących z przebiegiem trasy oraz prowadzenie prac rozbiórkowych budynków. Wszyscy ci, którzy nie wierzyli w powstanie obwodnicy Marek, mogą w terenie zobaczyć jej przebieg.

Odcinek, na którym prowadzone są prace, przylega bezpośrednio do zabudowanego obszaru Marek. **cd str. 2** ▶

WYDAWCA:
Mareckie
Stowarzyszenie
Gospodarcze



REKLAMA REKLAMA



NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLE CHATKA PUCHATKA

ZAPRASZA DZIECI od 1,5 – 5 lat

Marki, ul. Cicha 16a

tel. 22 781 21 08; 504 963 044

www.chatka-puchatka.com.pl

W CENIE CZESNEGO:

J. ANGIELSKI

J. NIEMIECKI

RYTMIKA

WARSZTATY KULINARNE

LOGOPEDA

PSYCHOLOG



► cd ze str. 1

Ruszyła budowa obwodnicy

Z punktu widzenia inżynieryjnego w dużej mierze przebiegał będzie na nasypach i obiektach mostowych. Nad ulicą Szpitalną i Ząbkowską przejdzie wiaduktem. Zgodnie z projektem nad rzeką Długa przetrzucony będzie ciekawy architektonicznie most. Oczywiście sam ciąg trasy S8 to nie wszystko. Równoległe po stronie Marek powstanie infrastruktura dla pieszych i rowerzystów, jak również drogi scalające infrastrukturę lokalną czy dodatkowy most nad rzeką Długą łączący ulicę Pustelnicką i Marecką w Zielonce, tuż za granicami administracyjnymi Marek. Niestety zmiany w przepisach dotyczących ochrony przed hałasem odbiły się niekorzystnie na projekcie – nie na całym odcinku przewidziane są ekrany, w niektórych miejscach powstaną dopiero w ramach budowy Wschodniej Obwodnicy Warszawy (staramy się jednak o poprawę ochrony akustycznej – o tym czytaj na stronie trzeciej).

CO JEST W PLANACH?

Do końca lutego wykonawca zakończył „wycinkę”. W marcu planowane jest wywiezienie pozostałości po ściętych drzewach i krzakach.

Kolejnym krokiem jest odhumusowanie, czyli usunięcie wierzchniej warstwy gleby. Niestety, liczba pojazdów obsługujących budowę będzie się zwiększać... Jednakże największe obciążenie pojawi się w momencie prowadzenia prac zmiennych i przy budowie nasypów, czego należy się spodziewać mniej więcej w połowie roku. Oczywiście nie będą się one pojawiać w sposób chaotyczny.

JAKIE SĄ DZIAŁANIA URZĘDU?

Pomimo dość wczesnego etapu przystąpiliśmy do ustaleń z wykonawcami dotyczących organizacji ruchu. Od samego początku wskazywaliśmy rozwiązania możliwie najmniej uciążliwe dla mieszkańców Marek. Przede wszystkim staliśmy na stanowisku, że najważniejsze dla potrzeb ciężkiego sprzętu będzie wykorzystanie częściowo zaślepionego wjazdu na budowę od strony węzła Marki – tak, aby ograniczyć korzystanie z dróg lokalnych. Za wyjątkiem, krótkiego, pozbawionego zabudowań odcinka Szpitalnej ustaliliśmy na niej zakaz ruchu ze względów bezpieczeństwa – brak chodnika, przedszkole i żłobek. Po naszych drogach mogą się poruszać wyłącznie pojazdy posiadające zezwolenie. W ramach rozmów udało nam się ustalić zachowanie przejezdności ciągu Ząbkowska w Markach i Szpitalna w Ząbkach. Obecnie obserwujemy, czy wykonawca wywiązuje się z ustaleń i przygotowujemy porozumienie, które obejmie odtworzenie dróg, z których korzysta wykonawca.

Szczepan Ostasz



Wydawca:

www.msg-net.pl

**Mareckie
 Stowarzyszenie
 Gospodarcze**

Redaktor Naczelny: Dariusz Pietrucha; **Redaguje:** Zespół;

Adres Redakcji: ul. Piłsudskiego 138; **Adres do korespondencji:** ul. Cisowa 4a, 05-270 Marki;

e-mail: gazeta@ekspresmarecki.pl; **REKLAMY:** 0-607 281 720

Redakcja Ekspresu Mareckiego nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Redakcja zastrzega sobie możliwość skracania tekstu.

Artykuły zamówione prosimy przysyłać w formie elektronicznej.

Artykułów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

skład, druk, oprawa

EUR  **GRAF**
 drukarnia offsetowa

ul. Jutrzenki 34; 05-260 Marki

tel./fax 022 771 29 58

www.eurograf.com.pl

Marki – ofiara medialnej nagonki

Zanosi się, że będziemy mieć w Markach problem związany z hałasem na obwodnicy. Hałas dotrze wprawdzie tylko do rejonów leżących blisko obwodnicy, jednak brak ekranów akustycznych to problem dotyczący całego miasta. Mieszkańcy narażeni na hałas są do tego stopnia zdesperowani, że są gotowi uniemożliwić korzystanie z obwodnicy do czasu wybudowania ekranów. Trudno im się w sumie dziwić. Jeszcze do 2013 r. byli zapewniani, że hałaśliwe sąsiedztwo będzie skutecznie odgródzone ekranami o wys. 3-4 m zarówno na zewnątrz drogi jak i w pasie rozdzielającym jezdnie. Miały być zbudowane na całej długości odcinka obwodnicy przebiegającego przez Marki.



Osiedle Koneka przy Ząbkowskiej będzie graniczyć z obwodnicą.

Staliśmy się ofiarą medialnej nagonki na ekrany budowane w środku szczyrego pola wzdłuż trasy Warszawa-Łódź. Po serii publikacji i audycji krytykujących taką rozrzutność, podniesiono dopuszczalny poziom hałasu i zmieniły się wytyczne – teraz ekrany ma być jak najmniej.

Na domiar złego, dotarliśmy do wyników powykonawczych pomiarów poziomu hałasu na istniejących już odcinkach drogi S8. Wynika z nich, że nawet te ekrany, które były budowane „na wyrost”, według starych zasad, nie zapewniają wystarczającej ochrony przed hałasem. Badanie wykazało w jednym z punktów pomiarowych poziom hałasu wyższy od planowanego o 10dB w ciągu dnia i o 14dB w nocy. To bardzo dużo. Według nowych norm, już na etapie projektowania ochrona jest o dodatkowe 5-6dB słabsza. Sumarycznie, poziom hałasu może wzrosnąć o ok. 20dB, czyli mniej więcej tak, jakbyśmy do sypialni wstawili włączony odkurzacz.

Obwodnica jest naszemu miastu potrzebna. Nie możemy jednak pozwolić, żeby na takich inwestycjach oszczędzano kosztem zdrowia kilku tysięcy mieszkańców naszego miasta. Tym bardziej, że w tym samym czasie, bardzo podobną trasę z zaplanowanymi wcześniej ekranami akustycznymi, przebiegającą przez Ursynów, zmieniono na kosmicznie drogi tunel. Dlaczego w przypadku obwodnicy Marek zmiany poszły w przeciwnym kierunku?

Rada Miasta Marki pod koniec lutego jednogłośnie poparła starania mieszkańców i przedstawi w ich imieniu, m.in. inwestorowi i wykonawcy postulaty zwiększenia ochrony przed hałasem. Wymienię je tylko w skrócie.

Na początkowym odcinku obwodnicy od strony Trasy Toruńskiej przez 211 m nie zaplanowano żadnych ekranów od strony Marek. Powstały tam niedawno trzy osiedla bloków mieszkalnych przy ul. Pałacowej i Szpitalnej. We wcześniejszych opracowaniach ten odcinek miał być chroniony ekranami o wysokości 3-4 m i na taką ochronę przed hałasem liczyli nabywcy mieszkań.

W okolicy skrzyżowania z ul. Ząbkowską projekt przewiduje ekrany o wysokości 3 m. Obwodnica biegnie nad ulicą wysokim wiaduktem, z którego hałas będzie rozprzestrzeniał się na większą odległość. Postulatem jest tutaj podwyższenie ekranów do wysokości co najmniej 4 m, żeby uniknąć hałasu odbijającego się od bocznych ścian ciężarówek wystających ponad ekrany.

Na wysokości ul. Szkolnej ekrany miały znaleźć się na szczycie wiaduktów prowadzących na trasę S17 w kierunku Lublina. Wiadukty te nie zostaną jednak wybudowane w ramach obecnej inwestycji, co uniemożliwia wybudowanie na nich ekranów. Nie zaproponowano w projekcie żadnego rozwiązania zastępczego, nawet tymczasowego. Mieszkańcy zaproponowali zatem pozostawienie w miejscu planowanego w przyszłości ekranu hałdy ziemi, która zapewni tymczasową ochronę przed hałasem, a zostanie wywieziona dopiero w ramach budowy zjazdów w kierunku Lublina - być może dopiero za kilkanaście lat.

W projekcie obwodnicy most nad rzeką Długą ma być elementem ozdobnym i z tego zapewne powodu został pozbawiony ekranów akustycznych. Hałas z niego będzie uciążliwy zarówno dla mieszkańców Marek jak i sąsiedniej Zielonki.

Sławomir Mateuszczyk

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

Reklamuj się w Ekspresie Mareckim

reklama@ekspresmarecki.pl ☎ 607 281 720

Bielizna, Rajstopy, Skarpety



Olenka
HURTOWNIA

Al. Piłsudskiego 132, 05-270 Marki
tel./fax 022-781 13 51, 0-602 39 14 44

www.olenka-hurtownia.pl, e-mail: hurtownia@olenka.waw.pl



Dziecięcy Raj
PRZEDSZKOLA NIEPUBLICZNE

przyjmujemy dzieci od 2 roku życia

Przedszkola Niepubliczne w Markach

ul. Piłsudskiego 180 ☎ 22 771-48-05
ul. Kościuszki 40 A ☎ 22 781-13-01

www.przedszkole.biz



Skłodowscy

KANCELARIA PODATKOWA

Buchalter Skłodowscy sp.j. Skłodowscy sp. z o.o.

ul. Kościuszki 43, 05-270 Marki
tel. (0 22) 242 60 00, fax (0 22) 242 60 01
buchalter@sklodowscy.pl, www.sklodowscy.pl

Sylwetka – Izabela Brzezińska

Nauczycielka ze społeczną pasją

Uwielbiana przez wychowanków, chwalona przez ich rodziców, aktywna społecznie, radna dwóch ostatnich kadencji, a także kobieta - strażak, której rozsądek i umiejętności szukania porozumienia przydadzą się do gaszenia pożarów w podzielonej Radzie Miasta.

Horowa Góra to szczególne miejsce w Markach - żyją tu ludzie, którym nie jest wszystko jedno, mieszkańcy, którzy zarażają się wzajemną energią i pomysłami. Tu także mieszka Izabela Brzezińska, nauczycielka z „Czwórki”, która startuje w wyborach uzupełniających do Rady Miasta z poparciem Jacka Orycha. Podzieliła się z „Ekspresem Mareckim” spostrzeżeniami na temat miasta, swojej pracy i roli płci pięknej w samorządzie.

O roli nauczyciela

Dobry nauczyciel to taki, który nie traktuje pracy jako sposobu zarabiania pieniędzy, ale dla którego nauczanie to także życiowe powołanie. Praca z dziećmi ma szczególny charakter. Nauczyciel jest ważną osobą w życiu najmłodszych, spędza z nimi dużo czasu, więc wpływa na przyszłość swoich podopiecznych. Mam to szczęście, że pracuję w klasach 1-3. To najpiękniejszy, moim zdaniem, okres rozwoju dziecka. W tym wieku dzieci są szczerze, ufne, prawdomówne, bardzo kochają swoją panią. Praca z nimi daje wiele satysfakcji. Dobre wyniki w nauce, w konkursach, zawodach moich uczniów napełniają mnie dumą. Również każdy uśmiech dziecka, miłe gesty, dobre słowo rodziców dzieci dają poczucie, że warto się starać. Często spotykam moich byłych uczniów, którzy chętnie wracają pamięcią do czasów nauki w klasach początkowych. Miło jest dowiedzieć się, że wartości, które przekazywałam dzieciom, procentują w ich dalszym życiu.

O swoich nauczycielach...

Na swojej drodze spotkałam wielu wspaniałych pedagogów. Pamiętam pierwszą nauczycielkę - była nią pani Krystyna Stańczak. Uwielbialiśmy ją. W starszych klasach wychowawcami byli Jadwiga Jankowska i Tadeusz Skłodowski. Pan Skłodowski zarażał nas sportem, a szczególnie tenisem stołowym - nasza klasa była najlepsza. Ale pamiętam również wspaniałą nauczycielkę matematyki, panią Ewę Walczak - dzięki niej matematyka jest moim ulubionym przedmiotem. Bardzo miło wspominam lata spędzone w Szkole Podstawowej nr 3 w Markach.



O dawnych i nowych Markach

Od urodzenia mieszkam w Markach. Tu się wychowałam, chodziłam do szkoły i ciągle mieszkam. Pamiętam kolejkę marecką, mikrobusy, autobusy nazywane przez nas „ogórkami”, którymi jeździłam do liceum do Warszawy. Na terenie Marek dzisiaj znajdują się nowe osiedla, powstało wiele sklepów, przedszkoli, itp. Ale chciałabym, żeby nasze miasto było jeszcze piękniejsze i nowocześniejsze. Chciałabym, żeby wszystkie ulice naszego miasta były dobrej jakości, oświetlone i wraz z porządnymi chodnikami. Marzę, żeby kwiaty zdobiły nasze miasto.

O byciu strażakiem

Jestem strażakiem w spódnicy i to nie jedynym. Jestem dumna, że mogę nosić mundur. Mimo że nie biorę aktywnego udziału w akcjach, miałam już



potrzebę skorzystania z wiedzy, którą zdobyłam podczas wewnętrznych szkoleń z pierwszej pomocy. Nasza jednostka, mimo krótkiego stażu, ma bardzo dobre notowania, zarówno wśród mieszkańców, jak i w ocenie Państwowej Straży Pożarnej. A przecież od reaktywacji minęły dopiero dwa lata. W powiecie plasujemy się w ścisłej czołówce.

O dotychczasowej pracy w Radzie Miasta

Dwukrotnie zostałam obdarzona zaufaniem i piastowałam mandat radnej naszego miasta. W pierwszej kadencji pracowałam w Komisji Oświaty oraz w Komisji Rewizyjnej. W drugiej kadencji pracowałam w Komisji Oświaty oraz Komisji Budżetowej. Byłam również członkiem Komisji Mieszkaniowej.

W obu kadencjach pomagałam w rozwiązywaniu różnych problemów mieszkańców naszego miasta. Za największe sukcesy uważam budowę hali sportowo-widowiskowej przy SP4, oddanie do użytku nowego kompleksu sportowego przy ul. Stawowej, czy też współpracę z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad - udało się choć częściowo przebudować chodniki przy alei Piłsudskiego oraz położyć nowy asfalt.

O roli kobiet w samorządzie

Uważam, że nadal jest za mało doceniana rola kobiet w polityce, tej lokalnej również. Kobieta z natury rzeczy zawsze stara się łączyć, niż dzielić. To zapewne wynik uwarunkowań historycznych, bo przecież dbanie o ognisko domowe wymagało zawsze nie lada wysiłku i różnego rodzaju zabiegów. Nie chcę przez to umniejszać roli, jaką odgrywają panowie, ale nic tak nie łagodzi napięcia jak kobieca perswazja. Potrzebujemy w Markach, tak w życiu społecznym jak i politycznym, więcej aktywnych i odważnych kobiet. Sama znam i cenię wiele fantastycznych pań - szkoda, że nie wszystkie mogą się tak samo mocno zaangażować w życie społeczne.

O nadchodzących wyborach

Ubiegam się o mandat radnej w wyborach uzupełniających, które odbędą się 15 marca w okręgu nr 8. Mam doświadczenie w pracy w samorządzie i chciałabym zrobić jak najwięcej dla miasta i jego mieszkańców. W Markach jest wiele potrzeb, a z nowym burmistrzem uważam, że da się je zrealizować. Na terenie, z którego kandyduję, jest sporo do zrobienia. Trzeba zbudować ciągi komunikacyjne łączące osiedle Zieleniec z resztą Marek. Wielu mieszkańców korzysta m.in. z łącznika ul. Dużej z ul. Księżycową, który jest bardzo słabej jakości. Brakuje również swobodnego dojazdu do ul. Sowińskiego. Dzieci powinny mieć dobre i bezpieczne drogi do szkoły, a dorośli być spokojni, że woda nie zaleje ich posesji. Trzeba zbudować porządną drogę do PSZOKU. Przy SP4 i osiedlu „Horowa Góra” należy uporządkować teren i koniecznie wzmocnić monitoring. Poza tym będę starała się zaktywizować panie będące już w radzie do szukania porozumienia do lepszego działania dla naszego wspólnego dobra. Powtórzę - rola kobiet w pracy samorządowej jest niedoceniana. Nasza wrażliwość na potrzeby innych oraz przedsiębiorczość i pomysłowość nie ma sobie równych!

O nowym burmistrzu

Jacka Orycha znam od 10 lat. Przez 8 lat pracowaliśmy razem w Radzie Miasta. Ale nie tylko. Wspólnie braliśmy udział w różnych akcjach społecznych i charytatywnych. Wiem, że jest to człowiek otwarty, odpowiedzialny, uczciwy, solidny, lubiany, oddany sprawie, pomysłowy. Wiem, że losy miasta są dla Jacka bardzo ważne. Wielokrotnie rozmawialiśmy na ten temat i często zgodziliśmy się w wielu sprawach. Nie chcę tu umniejszać roli poprzednika Jacka, ale czasami potrzeba świeżego spojrzenia, dystansu i problem staje się prostszy. Jestem przekonana, że Jacek Orycha sprosta naszym oczekiwaniom, a Marki będą ładnym, nowoczesnym miastem, w którym wszystkim mieszkańcom będzie żyło się bezpiecznie i szczęśliwie.

O zainteresowaniach

Największą moją pasją są podróże. Zwiedziłam już kawałek świata. Poznaję ludzi, ich kulturę, podziwiam piękno przyrody. Chętnie kosztuję potrawy regionalne, ale nie wszystko mi smakuje. Uwielbiam kuchnię włoską. W Markach chciałabym zastosować niektóre rozwiązania dotyczące np. estetyki miasta, jakie widziałam podczas moich podróży.

Jacek Orych

Iza w Radzie Miasta jest po prostu potrzebna

Iżę poznałem prawie 10 lat temu podczas pierwszej akcji sprzątania lasu przy naszym osiedlu. Wtedy jeszcze nie wiedziałem że będziemy razem pracować w Radzie Miasta. I tak się złożyło, że przepracowaliśmy tam osiem lat. Wielokrotnie mieliśmy okazję uczestniczyć w akcjach społecznych (Tak dla Obwodnicy Marek, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy) i wspólnych przedsięwzięciach samorządowych. Zawsze ceniłem Iżę za racjonalne podejście do wielu spraw. Nie we wszystkich kwestiach się zgadzaliśmy, ale na tym polega dialog, szukanie najlepszego rozwiązania, a czasem kompromisu. Iza była i jest zaangażowana w sprawy szkoły, w której uczy (SP4), i osiedla Horowa Góra. Pamiętam gdy w sprawie związanej z bezpieczeństwem z komendantem policji mieliśmy spotkanie o 22.00 – temat był trudny i trzeba było szybko go załatwić. Razem zabiegaliśmy o monitoring przy szkole i osiedlu oraz o zmiany w organizacji ruchu przy szkole. To już się dzieje - plan organizacji ruchu jest uzupełniany o ostatnie zmiany. Niedługo przy Szkole Podstawowej Nr 4 będzie bezpieczniej. Mówiąc krótko, Iza w Radzie Miasta jest po prostu potrzebna. Oddam na nią swój głos 15 marca.



Marlena Stosio, mieszkanka Marek

Drogie Panie, zacznijmy się wzajemnie popierać!

Dlaczego kobiety w radach gmin oraz w radzie powiatu stanowią tak niewielki odsetek? Przecież to w samorządach toczą się sprawy najistotniejsze z punktu widzenia jakości naszego życia codziennego. Czy stereotyp, że miejscem niewiasty jest dom, jest aż tak silny? Powinna być zachowana równowaga obu płci. Jest ona konieczna do uwzględnienia odmiennych punktów widzenia kobiet i mężczyzn. Aktywne i zaangażowane kobiety są kluczem do uaktywnienia całych społeczności lokalnych. Wnoszą do polityki wartości, które są obce większości mężczyzn. Swoją działalność postrzegają jako misję, a nie jako walkę polityczną.



Komunikatywność, odpowiedzialność, wrażliwość społeczna, wytrwałość i zdeterminowanie to cechy większości kobiet. Kierując się słowami dr Walczewskiej „Demokracja bez kobiet to pół demokracji” - dajmy szansę pięknej płci. **Drogie Panie, zacznijmy się wzajemnie popierać!**

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG KOMINIARSKICH „DOBRY KOMINIARZ”



Mistrz Kominiarski Daniel Traczyk
Nr upr. 43721
PEŁEN ZAKRES USŁUG!!!
Tel. 503-015-670
ul. Duża 32, 05-270 Marki
www.dobrykominiarz.pl
e-mail: info@dobrykominiarz.pl

Zielona Galeria

Zielona Galeria to Twoje wymarzone miejsce – u nas znajdziesz odpowiedni prezent dla ukochanej osoby, upominek dla teściowej czy drobiazg dla znajomych, kupisz kwiaty na każdą okazję, a piękny obraz z naszej Galerii stworzy niepowtarzalny klimat w Twoim domu.

-  Kwiaty
-  Szkło i porcelana
-  Bizuteria
-  Prezenty i upominki
-  Meble i Dekoracja wnętrz

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 9.00 – 19.00

ZIELONA GALERIA
Ul. Gdyńska 63
05-200 Wotomin

Tel 022/ 776 37 52
Tel/Fax 022/ 776 25 36

www.zielonagaleria.pl e-mail:zielonagaleria@interia.eu


HONESTUS
sp. z o.o.

KANCELARIA DORADZTWA PRAWNEGO

DORADZTWO PRAWNE Z ZAKRESU:
prawa spółek handlowych, prawa gospodarczego, prawa cywilnego, prawa pracy,

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA PRAWNA OSÓB FIZYCZNYCH ORAZ PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH:
zastępstwo procesowe, udzielanie porad i opinii prawnych, sporządzanie i opiniowanie umów, porozumień, wypowiedzeń, oświadczeń, windykacja należności

Honestus sp. z o.o., ul. Kościuszki 43, 05-270 Marki
tel. 022 242 60 26, 022 242 60 23, fax 022 242 60 01
www.honestus.pl, e-mail: honestus@honestus.pl

Bezpłatne Porady Prawne
Praktyczne porady prawne udzielane bezpłatnie
w każdy wtorek godz. 9.00 - 11.00, czwartek w godz. 17.00 - 19.00
przez prawnika **Radosława Romanowskiego**
w siedzibie redakcji **Ekspresu Mareckiego**,
Marki, Al. Piłsudskiego 138, Piętro I

Budżet obywatelski po nowemu

Przed nami nowa edycja budżetu obywatelskiego. Nowa - w pełnym tego słowa znaczeniu. Już podczas przygotowania założeń widać obywatelskość, której nie mogliśmy dostrzec na żadnym z etapów podczas pilotażu budżetu partycypacyjnego przeprowadzonego przez ratusz pod koniec 2013 roku.

Czym jest budżet obywatelski? To konsultacje społeczne, podczas których mieszkańcy bezpośrednio decydują o części wydatków z budżetu miasta. To mieszkańcy wskazują zadania, które chcieliby, aby zostały wykonane, najpierw zgłaszając propozycje, a następnie głosując na ich zdaniem najlepsze inicjatywy. Bardzo ważne jest, aby na każdym etapie przeprowadzania konsultacji ich zasady były przejrzyste, a wynik konsultacji wiążący.

Wartością dodaną budżetu obywatelskiego jest poznanie mechanizmów funkcjonowania samorządu. Mieszkańcy mają możliwość zapoznania się z cennikiem inwestycji, uświadamiają sobie, ile kosztuje miasto i jego poszczególne elementy. Dowiedzą się, jakie prace są konieczne do wykonania, aby wybudować np. plac zabaw czy oświetlenie uliczne. Budżet obywatelski sprzyja także integracji mieszkańców z miejscem zamieszkania. Aby zgłosić projekt, należy najpierw znaleźć właściwą lokalizację, a następnie odpowiednio go zareklamować wśród sąsiadów i znajomych, aby zechcieli oddać na niego swój głos.

- Startując w wyborach obiecałem mieszkańcom wdrożenie pakietu obywatelskiego, aby mieli większy wpływ na rozwój Marek. Budżet

obywatelski jest jednym z narzędzi, dzięki któremu mieszkańcy współuczestniczą w projektowaniu lokalnych wydatków. Zachęcam do udziału w konsultacjach, których wyniki, w postaci wybranych zadań, zobowiązują się umieścić w projekcie budżetu na przyszły rok – informuje Jacek Orych, burmistrz Marek.

Przygotowanie tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego burmistrz rozpoczął od powołania Zespołu ds. Mareckiego Budżetu Obywatelskiego. W jego skład weszli przedstawiciele rady miasta, burmistrza, organizacji pozarządowych oraz mieszkańcy wybrani w drodze losowania spośród zgłoszonych osób. Zadaniem zespołu będzie zaopiniowanie zasad budżetu obywatelskiego zaproponowanych przez burmistrza, a następnie czuwanie nad sprawnym przebiegiem konsultacji po podjęciu przez radę miasta stosownej uchwały. Aby jak najbardziej uspołecznic budżet obywatelski, zespół będzie decydował o spełnieniu przez zgłaszane projekty wymogów formalnych, a nie urzędnicy. W przypadku wątpliwości zespół pomoże także wnioskodawcy odpowiednio zmodyfikować pomysł, aby mógł wziąć udział w głosowaniu mieszkańców.

Przyjęcie uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych w ramach budżetu obywatelskiego planowane jest na marcowej sesji rady miasta. W kwietniu ruszy kampania informacyjna przedstawiająca zasady konsultacji, a termin zgłaszania pomysłów mieszkańców przewidziano na czerwiec. Zwycięskie inicjatywy wpisane zostaną do projektu budżetu miasta na 2016 rok, który zostanie opublikowany najpóźniej 15 listopada.

Marlena Stosio

Zmiana w Izydorze

Marzec w parafii pod wezwaniem Św. Izydora rozpoczął się od powitania nowego księdza proboszcza. Decyzją abpa Henryka Hosera został nim ks. kanonik Kazimierz Sztajerwald, dotychczasowy proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP w Kamieńczuku.



Powitalna Msza święta odprawiona została 1 marca o godz. 12:00. Obrzędu wprowadzenia proboszcza do nowej parafii dokonał ks. dziekan Andrzej Kopczyński, który przekazał symbolicznie klucze do kościoła. Następnie w imieniu władz miasta i mieszkańców Marek księdza proboszcza powitali burmistrz Jacek Orych i przewodniczący rady miasta Tomasz Paciorek.

Ks. Kazimierz Sztajerwald pochodzi z Zielonki. Święcenia kapłańskie otrzymał 28 maja 1992 r. z rąk bpa Kazimierza Romaniuka. Podczas dotychczasowej drogi kapłańskiej posługiwał w parafiach w Warszawie, Kuflewie i Legionowie. Od 2009 r. pełnił funkcję wicedziekana Dekanatu Jadowskiego. Jako proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP w Kamieńczuku przyczynił się m.in. do stworzenia Domu Pamięci ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Dotychczasowy proboszcz parafii św. Izydora ks. prałat Zygmunt Wirkowski, który pełnił posługę w Markach przez niespełna 9 lat, decyzją biskupa Diecezji Warszawsko-Praskiej objął probostwo w parafii MB Nieustającej Pomocy na Saskiej Kępie w Warszawie.

Paweł Pniowski

Na dwóch kółkach

Nie ma to jak połączyć pasję z biznesem. Adam uwielbia jazdę na rowerze, pracuje też dla znanej polskiej marki rowerowej Kross. Postanowił wzbogacić tkankę usługową naszego miasta i otworzył rowerowysquad. Pod taką nazwą kryje się sklep przy Piłsudskiego 205. Rowerów tam – bez liku. Co ważne – wszystkie made in Poland, zmontowane w fabryce w Przasnyszu. Na miejscu jest też serwis. A do tego pomysł, by sklep stał się bijącym, rowerowym sercem miasta, z którego będą wyruszać kolarskie wyprawy. Powodzenia!



Jarmark, czyli inicjatywa obywatelska

Takich mieszkańców trzeba nam więcej. Nie czekają, aż zdarzy się cud. Sami biorą sprawy we własne ręce. Dlatego w końcowym rozrachunku warto im pomóc.



Fot. Piotr Mikula

21 marca w Szkole Podstawowej nr 4 (ul. Duża) odbędzie się Wiosenny Jarmark Wielkanocny. Organizują go Rada Rodziców we współpracy z dyrekcją szkoły. Tradycyjnie będzie można kupić ozdoby wielkanocne, obejrzeć występy artystyczne, będzie pokaz mody i malowanie pisanek. Otworzy podwoje też kawiarnia, w której będzie można zakosztować wypieków rodziców dzieci uczęszczających do „Czwórki”.

- Dzięki hojności osób odwiedzających nasze stoiska na kolejnych jarmarkach możemy pozwolić sobie na zakup sprzętów, które sprawiają, że szkoła staje się jeszcze bardziej przyjaznym miejscem dla naszych dzieci. W ubiegłych latach były to rolety do sal lekcyjnych i stojaki rowerowe. W tym roku szkolnym naszym celem jest modernizacja „starego” placu zabaw i budowa fit-parku – tłumaczy na jednym z mareckich blogów Katarzyna Biskowska, jedna z organizatorek jarmarku.

I to mi się właśnie podoba. Rodzice biorą sprawy we własne ręce i zbierają pieniądze. Liczę, że ratusz to doceni i dołoży (górną) grosza na wspomniane projekty. Bo szczególnie cenne jest to, że wypływa to z inicjatywy obywatelskiej. Nie takiej krzyczącej „bo mi się należy”, ale szukającej rozwiązania, gdy w kasie miejskiej nie jest na bogato (choć edukacja pochłania gros mareckiego budżetu). Szanowni Organizatorzy! Powodzenia! A Wy drodzy Czytelnicy, wpadnijcie 21 marca na jarmark.

JPD

Ważne daty

20 III, 10 IV

W te dni w Urzędzie Miasta Marki odbędą się dyżury pracowników Urzędu Skarbowego w Wołominie.

Będzie można ich spotkać w pokoju A7 na parterze w godzinach **9.00-15.00**.

Jak informuje ratusz, mieszkańcy mogą liczyć na pomoc przy składaniu zeznania za 2014 r. Będzie można też wysłać swój PIT przez internet.

PUNKT KONSULTACYJNY DLA RODZIN

Jeśli Ty lub Twoja rodzina potrzebujecie wsparcia, jesteście w sytuacji kryzysu, rozwodu lub borykacie się z trudnościami wychowawczymi, zapraszamy do udziału w projekcie finansowanym przez Powiat Wołomiński i Miasto Ząbki.

Bezpłatna psychoterapia par
Bezpłatna pomoc psychologiczna
Bezpłatna psychoterapia indywidualna
Bezpłatne konsultacje wychowawcze

Zapisy wyłącznie telefonicznie lub mailowo:

Tel. **660 907 563**, e-mail: **pro-pracownia@wp.pl**
 Więcej informacji na stronie www.stowarzyszeniepro.pl

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA



SYSTEM ELITARNEJ OCHRONY MIENIA

- ZABEZPIECZENIA IMPREZ MASOWYCH I PLENEROWYCH
- KONWOJE, INKASO
- OCHRONA STACJONARNA OBIEKTÓW
- ZABEZPIECZENIA MEDYCZNE I P.POŻ.
- OCHRONA OSOBISTA
- SZKOLENIA
- ZABEZPIECZENIA TECHNICZNE
- ALARMY
- KAMERY PRZEMYSŁOWE



05-270 Marki, ul. Równa 11

tel: **(22) 290 66 06**

kom: **51 09 555 12**

e-mail: **seom@op.pl**

www.seomsecurity.pl

Sztandar dla strażaków – ochotników

Kiedy w 1990 r. gmina zrezygnowała z finansowania Ochotniczej Straży Pożarnej, Marki stały się białą plamą na mapie powiatu wołomińskiego. Po 23 latach wróciliśmy. Uznaliśmy, że prawdziwe bezpieczeństwo pojawi się wówczas, gdy sami będziemy zaspakajając potrzebę mieszkańców. Uznaliśmy, że nie można zaspokajając poczucia bezpieczeństwa nie dysponując jednostką ratowniczą.

Nasze miasto rozwija się dynamicznie. Rzeczywistych zagrożeń jest niemało – pożary, podtopienia, wypadki komunikacyjne, wichury – to wszystko zdarzało się i może się zdarzyć w Markach. Rocznie interwenujemy ponad 220 razy. Średni czas wyjazdu na wezwanie wynosi około 8 minut. Oznacza to, że mieszkańcy miasta mogą w każdej sytuacji liczyć na szybką pomoc.

Jesteśmy nadal jedyną gminą w powiecie wołomińskim, w której nie działa jednostka włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego. Liczymy na pozytywną decyzję Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej. Wejście do systemu oznaczać będzie nową jakość naszego działania i wyższy poziom wyszkolenia strażaków.

Powstały w ubiegłym roku społeczny komitet podjął inicjatywę ufundowania sztandaru dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Markach. Uzewnętrzni on szczytne wartości moralne, duchowe i patriotyczne ochotników-strażaków. Będzie towarzyszem w chwilach ważnych dla strażackiej wspólnoty i środowiska lokalnego. Każda osoba, firma lub instytucja, która zamierza zaznaczyć obecność w naszej historii, może wykupić tzw. „gwóździ”. Napis na gwóźdź zawierać będzie imię i nazwisko bądź skróconą nazwę i siedzibę firmy lub instytucji fundatora.

Komitet Fundacji Sztandaru planuje przekazanie sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej w czasie specjalnej uroczystości włączenia OSP do Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego.

Na drzewcu sztandaru planowane jest umieszczenie około 10 „gwóździ”. W czasie uroczystości każdy z fundatorów osobiście lub jego przedstawiciel będzie przybijał do drzewca wykupiony „gwóździ”. Pozostałe zostaną przybite do specjalnej tablicy pamiątkowej. Zostanie ona umieszczona na honorowym miejscu w strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej. Cenę „gwóździ” ustalono na minimum 200 zł.

Dotychczas na konto komitetu wpłynęły darowizny od:

1. Komitetu Pro Memoria,
2. Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego,
3. Rodziny państwa Babiuch,
4. Rodziny państwa Dec,
5. Stowarzyszenia Marki – Pustelnik – Struga,
6. Księdza Zygmunta Wirkowskiego.

Dotacje na ufundowanie sztandaru można wpłacać na rachunek:

Ochotnicza Straż Pożarna w Markach
ul. Duża I B, 05-270 Marki

Nr konta **36 2030 0045 1170 0000 0468 9220**

z dopiskiem „Dotacja na sztandar OSP w Markach”.

Kwota, która pozostanie po opłaceniu wykonania sztandaru i „gwóździ”, zostanie przeznaczona na organizację uroczystego wręczenia.

Antoni Widomski,

prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Markach

Piąte urodziny 1-procentowej akcji

Akcja „Zostaw 1 proc. w Markach” w tym roku pojawiła się w nowej odsłonie. Wsparł ją mocno ratusz.

Na stronie internetowej urzędu miasta (www.marki.pl), po lewej stronie znajduje się hasło, które w ostatnich latach niosła na sztandarze Grupa Marki 2020. Chodzi o projekt „Zostaw 1 proc. w Markach”. Pierwotnie była to wyłącznie akcja społeczna, której celem było namówienie mieszkańców, aby 1 proc. ich podatku pracowały na rzecz osób potrzebujących i instytucji – oczywiście z Marek.

W tym roku pałeczkę w sztafecie informacyjnej przejął urząd miasta, który uruchomił „jednoprocentowy” serwis internetowy. Można tam się zapoznać z instytucjami i osobami, które zbierają 1 proc. Co więcej, lista prowadzona przez magistrat jest otwarta i nadal można się zgłaszać. Wystarczy wypełnić prosty formularz, który znajduje się pod adresem <http://www.marki.pl/www/aktualnosc-2661-tytul-zostaw-1-w-markach>

Pierwsze zgłoszenia pojawiły się bardzo szybko – do przekazania 1 proc. PIT namawiają: Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze, mareccy strażacy, uczniowski klub Sanchin, a także rodzice dzieci, zmagających się z niepełnosprawnością.

- Zachęcam mieszkańcom Marek, by ich pieniądze pracowały dla tych organizacji bądź osób, które mieszkają i działają w naszym mieście. Niech będzie to element dobrze pojmowanego lokalnego patriotyzmu – daru, który nic nas przecież nie kosztuje – podkreśla burmistrz Jacek Orych.

Z tego możliwości przekazania tego daru wielu Polaków jeszcze nie korzysta.

- Wciąż spora grupa podatników (mniej więcej trzech na dziesięciu) nie przekazuje 1 proc. Gdybym był duchownym zażartowałbym, że to grzech zaniedbania. Tak więc nie grzeszcie więcej i zostawcie podatek w Markach! W ubiegłym roku udało się urwać fiskusowi ponad pół miliarda! W całym kraju, nie w Markach – apelował w styczniu jeden z mareckich blogerów.

Popuśmy wodzy fantazji. Przeciętnie osoba, która zdecydowała się przekazać 1 proc., uszczknęła fiskusowi 42 zł. Teraz przemnożmy to przez liczbę dorosłych mieszkańców Marek. Jest ich około 20 tys., co by oznaczało, że można przekazać na szlachetny cel 840 tys. zł. To jak manna dla tych, którzy oczekują wsparcia.

A zatem, drogi Czytelniku, do dzieła.

Zostaw 1 proc. w Markach!

I pamiętaj, PIT trzeba wypełnić do końca kwietnia.

Marcin Dąbrowski

Wielki mały 1%

Zwracam się z gorącą prośbą o to, aby z prawa legalnego oskubania fiskusa z 1 proc. korzystać. Niech nikomu się nie wydaje, że 5, 10 czy 20 zł nikogo nie uszczęśliwi. Mała kwota może sprawić wrażenie nie wartej zachodu, ale pamiętajmy, że w ilości siła: ziarno do ziarnka i zbierze się miarka.

Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze od 2006 r. jest organizacją pożytku publicznego i po raz kolejny zabiegamy o Państwa zyczliwość. W 2014 r. udało nam się pozyskać 35.500,50 zł, za co w imieniu obdarowanych składamy serdeczne podziękowania.

Co udaje nam się za te pieniądze zrobić? Rokrocznie od 2007 r. fundujemy nagrody za najlepsze wyniki w nauce i osiągnięcia w sporcie dla dzieci z mareckich szkół publicznych. Jesteśmy współorganizatorem akcji pod nazwą „Świetlik- mój przyjaciel”. Wyposażamy uczniów mareckich szkół w pakiety naklejek odblaskowych. Wspieramy dzieci niepełnosprawne dopłacając do turnusów rehabilitacyjnych, kupując sprzęt rehabilitacyjny, refundując w całości lub częściowo zakup bądź remont wózków inwalidzkich. Finansujemy terapie zajęciowe. Pomagamy rodzinom, które na skutek nieprzewidzianych okoliczności, znalazły się w trudnej sytuacji życiowej.

Często w tym codziennym pędzie nawet nie zdajemy sobie sprawy z kruchości rzeczy, które często wydają nam się dane raz na zawsze. Tak jest ze zdrowiem. Kontakt z rodzicami, którzy mają ciężko chore dzieci, uczy naprawdę ogromnej pokory. Ich determinacja, hart ducha i wiara w możliwości znalezienia środków na leczenie dziecka jest godna podziwu.

Jesteśmy dumni, że przez te wszystkie lata tyle osób obdarzyło nas zaufaniem. Warto zaznaczyć, że środki pozyskane w ramach 1% są przeznaczane tylko na pomoc i wsparcie. MSG nie zatrudnia nikogo, wszelkie prace na rzecz stowarzyszenia członkowie i sympatycy wykonują społecznie. Przekonani o wielkim sercu wszystkich ludzi zwracamy się z apelem, aby i tym razem przekazać naszym podopiecznym swój wielki mały 1%. W tym celu w zeznaniu podatkowym trzeba wpisać **Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze** i podać także nasz nr **KRS 0000231763**. Zaznaczenie kwadracika „Wyrażam zgodę” spowoduje, że Urząd Skarbowy przekaze informacje, kto był darczyńcą

Dariusz Pietrucha, prezes MSG

Marki.NaprawmyTo.pl

internetowy system zgłaszania usterek

Internetowa mobilizacja na rzecz placu zabaw

Chcielibyście, aby dzieci w Markach dostały nowy plac zabaw? I to taki, za który my, mieszkańcy, i nasz urząd, nie będziemy ani grosza płacić? Jest jeden warunek. Musimy być solidarni i konsekwentni, bo rywali w tym wyścigu nie będą brakować.

Producent znanego nam wszystkim kremu Nivea rozpoczyna akcję o nazwie „Podwórko”. W jej ramach wybuduje 40 rodzinnych placów zabaw. Żeby zdobyć jeden z nich, trzeba znaleźć się w gronie tych miejscowości, które zebrały największą liczbę głosów. Zabawa polega na tym, że trzeba głosować codziennie. Stąd tytuł naszego artykułu. Potrzebna nam jest internetowa mobilizacja.

Urząd z głową podszedł do tematu. Ponieważ jest w naszym mieście kilka lokalizacji, które by się nadawały, ratusz zdecydował, że nie będzie arbitralnie wskazywać miejsca inwestycji. Do 1 marca mareccy użytkownicy najpopularniejszego na świecie serwisu internetowego Facebook wybierali jedną spośród pięciu lokalizacji: Sportowa róg Sowińskiego, Park Miejski przy Pałacu Briggsów, Okólna (po spalonym budynku komunalnym), Wspólna i Plac Zgody. Wygrała pierwsza lokalizacja.

- Potrzeba ok. 2500 osób głosujących codziennie – oblicza Sławomir Mateuszczak, mieszkaniec Marek.

To dużo, ale jest w naszym zasięgu.

- W 2012 r. podobny plac zabaw wywalczyli mieszkańcy Ząbek. Dlaczego mielibyśmy nie powtórzyć tego sukcesu w Markach? – mówi burmistrz Jacek Orych.

I dodaje:

- Wierzę, że dzięki wspólnej mobilizacji znajdziemy się w gronie zwycięzców i jeden z 40 nowoczesnych placów zabaw wybudowany zostanie właśnie w Markach – uważa burmistrz.

Głosowanie rusza 1 kwietnia. Od tego dnia trzeba pamiętać, by nie tylko raz dziennie klikać, ale przypominać o tym swoim znajomym. Zatem klawiatury i myszki w dłoń!

Marlena Stosio

Dyżury radnych

Sprawdź, kiedy możesz odwiedzić wybrańców ze swojego okręgu.

Dyżury odbywają się od 16.00 do 18.00

w pokoju 34 w mareckim ratuszu przy Piłsudskiego 95

11 marca

Danuta Stefaniak, Maria Przybysz Piwko

18 marca

Dariusz Pietrucha, Agnieszka Lużyńska

25 marca

Tomasz Błędowski, Urszula Paszkiewicz

1 kwietnia

Daniel Kurek, Andrzej Rostek

8 kwietnia

Bogdan Choroś, Maciej Grabowski

15 kwietnia

Robert Szafranski, Michał Jaroch

22 kwietnia

Anna Grochowska, Zbigniew Paciorek

29 kwietnia

Marlena Stosio, Radosław Dec

6 maja

Marek Szczepanowski

Dobry prognostyk na przyszłość

Zmniejszamy deficyt, zwiększamy inwestycje – tak w skrócie wygląda tegoroczny budżet Marek. To jest kurs, którego powinniśmy się trzymać.

28 stycznia Rada Miasta uchwaliła budżet na 2015 r. Dużym nieszczęściem jest to, że kadencja rozpoczyna się w grudniu. Nowo wybrana rada ma niezmiernie mało czasu na zapoznanie się z najważniejszą uchwałą, jaką podejmuje w roku kalendarzowym, która tak naprawdę reguluje wszystkie aspekty życia w naszym mieście. Dodatkowo nałożyła się również długo oczekiwana zmiana na stanowisku burmistrza. Nowa rada i nowo wybrany burmistrz w stosunkowo krótkim czasie musieli przepracować projekt skonstruowany przez poprzednika Jacka Orycha.

Uchwała budżetowa zakłada, że dochody miasta wyniosą 92,365 mln zł, natomiast wydatki kształtują się na poziomie 94,514 mln zł. Deficyt budżetowy w 2015 r. ustalono na kwotę 2.149 mln zł.

W planie inwestycji znalazły się następujące zadania:

1. Przebudowa ul. Pomnikowej wraz z odwodnieniem - 4,3 mln zł
2. Budowa ul. Rolnej wraz z odwodnieniem - 380 tys. zł
3. Przebudowa ul. Zyguntowskiej z drogą serwisową - 45 tys. zł
4. Zakup gruntów pod budowę dróg i infrastruktury technicznej - 2 mln zł
5. Budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy Zespole Szkół nr 2 - 652 tys. zł
6. Prace przygotowawcze do rozbudowy Przedszkola Miejskiego nr 2 - 20 tys. zł
7. Dokapitalizowanie miejskiej spółki Mareckie Inwestycje Miejskie - 2,21 mln zł
8. Budowa kanalizacji deszczowej w ul. Katowickiej - 260 tys. zł (ogłoszono już przetarg).
9. Budowa oświetlenia ulic - 454 tys. zł (ogłoszono już przetarg na oświetlenie ul. Marmurowej, Legionów Polskich (od Marmurowej do Ceramicznej), Żbika, Protazego, Billewiczów, Husarii, Królowej Marysieńki (od Środkowej do Makuszyńskiego).
10. Projekty oświetlenia ulicznego - 118 tys. zł
11. Projekt boiska piłkarskiego ze sztuczną nawierzchnią na terenie obiektu sportowego przy ul. Wspólnej - 20 tys. zł

Należy zauważyć fakt, że nowemu burmistrzowi udało się ograniczyć deficyt o ponad 2 mln zł od zakładanego w pierwotnym projekcie (sporządzonym przez jego poprzednika) przy jednoczesnym zwiększeniu inwestycji oraz kwot na zaplanowane inwestycje w mieście. Zmniejszenie deficytu na starcie to dobry prognostyk na przyszłość.

Dariusz Pietrucha

PSZOK - reaktywacja

„Nieżyły tu macie bałagan siostrzyczki” - pamiętacie Państwo to kultowe (przez grzeczność lekko zmodyfikowane) zdanie z „Seksmisji”? Dobrze oddaje to, co się działo na terenie Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ul. Dużej. Na szczęście to już przeszłość. Teren został wyrównany, przygotowano nowe wjazdy, pojawi się nowa, wysoka latarnia oraz kamery.



Odmówiono im sławy i życia

W 1945 rok wkroczyliśmy, jako naród, w tragicznej sytuacji. Nową okupację i nowy terror, tym razem czerwony, przyniósł na ziemię polską „sojuznik naszych sojuszników”. Po kilku latach okupacji niemieckiej rozpoczęła się okupacja sowiecka. Dla tysięcy żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego nowa okupacja oznaczała więzienia i wieloletni pobyt w łagrach na dalekiej Syberii. Takie podziękowanie za lata konspiracji, za lata walki, ran i cierpień otrzymywali od nowej władzy.

Mieszkańcy Marek – osądzeni w Polsce przez Trybunał Związkowy Oddziału Wojskowego Armii Czerwonej oraz internowani bez wyroków i wywiezieni do łagrów Borowicze w ZSRR w listopadzie 1944 roku:

Balicki Józef, Bereda Stanisław, Chyczewski Wacław, Frybas (imię nieznane), Gajda Kazimierz, Gębicz Henryk, Golc Tadeusz, Grabowski Roman, Hornowski Sergiusz, Jaworek Aleksander, Jezierski Władysław, Jezierski Wacław, Jusiński Mieczysław, Jurecki Jan, Katner Władysław, Kwinta Franciszek, Kraf Tadeusz, Koterwa Andrzej, Kowalski Henryk, Kryskiewicz Czesław, Kubicki Jerzy, Lasecki Piotr, Leszczyński Marian, Mlinowski Mieczysław, Martens Władysław, Młynarski Władysław, Nowaczyński Stanisław, Ochman Feliks, Ofierski Zdzisław, Okińczyc Henryk, Peszczyński Mieczysław, Pieścik Jan, Przygoda Marian, Sieja Józef, Sokołowski Karol, Sosnowski Stanisław, Struś Wacław, Suchocki Tadeusz, Szczerkowski Mieczysław, Szmulas Edward, Uchman Kazimierz, Wełna Edward, Wojda Edward, Wojnarski Alfred.

19 stycznia 1945 roku dowódca Armii Krajowej gen. bryg. Leopold Okulicki ps. Niedźwiadek rozwiązał Armię Krajową. Dziś trudno wyobrazić sobie ówczesną rozpacz i gniew. Liczni żołnierze Polski Walczącej nie złożyli broni. Przeciwnie. Odrodziła się znów konspiracja, zwana często Drugą Konspiracją. /.../

Jednym z głównych powodów powstawania oddziałów Żołnierzy Wyklętych był, oprócz niezgody na komunistyczną Polskę, brak innej możliwości. Żołnierze Polski Podziemnej stanęli przed alternatywą – albo do lasu albo do więzienia, na zsyłkę, rozstrzelanie. Innego wyboru nie mieli. Przed taką alternatywą stawiła ich nowa władza. Komunistów nie interesowały żadne kompromisy. „Wrogowie ludu” mieli zginąć w lesie lub szczenąć w kazamatach więzień NKWD i UB. Walczyć z bronią w rękę – oznaczało szansę przetrwania.

Na terenie Marek istniał oddział Narodowych Sił Zbrojnych*. W skład tego oddziału wchodziły do czerwca 1946 r. następujące osoby: Borowski Edward, Baniszewski Jan, Borkowski Kazimierz, Brzeziński Marian, Cholewa Marian, Głogowski Stefan, Grzegorzewski Władysław, Kielek Ryszard, Kopczyński Stefan, Kossakowski Zdzisław, Kowalski Zdzisław, Mąkowski Czesław, Pawłowski Mieczysław, Pawłowski Tadeusz, Pazik Mieczysław, Pietras Ryszard, Pniewski Zygmunt, Rembecki Jerzy, Rembecki Wojciech, Jan Sałanowski, Julian Sałanowski, Skorubski Henryk, Słowiński Mieczysław, Smoderek Henryk, Struś Zygmunt, Szymański Mieczysław, Witek Stanisław, Wyżykowski Ryszard.

Oddział współdziałał z księdzem Bolesławem Stefańskim, wikarym parafii na Woli w Warszawie, komendantem Pogotowia Akcji Specjalnej – zbrojnej formacji Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Na początku października 1945 roku ksiądz zorganizował konfiskatę skór w dwóch garbarniach w Pustelniku II. Za uzyskane w ten sposób pieniądze kupił broń, ciężarówkę i wypłacił zapomogi żołnierzom. Ksiądz Stefański aresztowany został 1 czerwca 1946 roku. Łącznie w procesie oskarżono 33 osoby. Jednym z oskarżonych był Julian Sałanowski, dowódca placówki. Ks. Stefański, podczas rozprawy przed Woskowskim Sądem Rejonowym w grudniu 1946 roku, odrzucił oskarżenia o podleganie do zabójstwa wójta w Markach, który wydał żołnierzy podziemia w ręce Urzędu Bezpieczeństwa. Wyrok zapadł 23 grudnia 1946 roku: ks. Stefańskiego oskarżono o próbę „obalenia ustroju”, orzekając karę śmierci. Był pierwszym księdzem skazanym przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na karę śmierci, chociaż nikogo nie zabił ani nie popełnił żadnej zbrodni. Po zamianie kary na dożywocie 27 marca 1947 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na mocy „amnestii” zmniejszył karę do 15 lat. W 1954 r.

ze względu na zły stan zdrowia zwolniono go z odbywania kary. W 1992 r. sąd orzekł nieważność wyroku i uznał, że ksiądz prowadził „działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”. /.../

Spisanie pełnych i wiarygodnych dziejów konspiracji niepodległościowej z lat okupacji hitlerowskiej stało się, po zakończeniu wojny, niemożliwe. Nastanie w Polsce „władzy ludowej” i przejęcie kierowania państwem przez komunistów spowodowało, że wielu konspiratorów, będących w okresie okupacji członkami: AK, NSZ i BCh, zagrożonych było aresztowaniem, a nawet utratą życia. Nowa władza postawiła tych



Z inicjatywy Społecznego Komitetu Obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Markach w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski 1 marca odprawiona została uroczysta Msza Św. Zgromadzili się na niej m.in. kombataneci, harcerze, delegacja Ochotniczej Straży Pożarnej w Markach, samorządowcy oraz poczty sztandarowe mareckich szkół.

ludzi w roli wrogów, których należało bezwzględnie prześladować. Byli żołnierze konspiracji, aby ratować własne życie pozbywali się materiałów mogących ich obciążać. Bezwrotnie zostały utracone: fotografie, dokumenty, relacje. /.../

Antoni Widomski, Komitet Pro Memoria

Pełna treść artykułu znajduje się na Portalu Społeczności Marek www.marki.net.pl

* Zbigniew Paciorek, Marki dzieje, tradycja, kultura, Marki 2004, s. 123

I ruszała wiara w pole...

*Groby wy nasze, ojczyste groby,
Wy życia pełne mogiły!
...z płonącym sercem przed wami
Stać nam należy!*

Powstańcy styczniowi walczyli, ginęli, ale żyją i żyć będą ich idee. Bo to przeszłość właśnie buduje teraźniejszość i przyszłość.

Walki powstańcze ominęły Marki, dlatego nasza miejscowość nie zapisała się w żaden znaczący sposób w historii 1863 r. Nie mamy ani pola bitewnego, ani mogił poległych. Na naszym mareckim cmentarzu parafialnym spoczywa dwóch weteranów Powstania Styczniowego 1863 r. Obaj zmarli w szpitalu wojskowym w Czerwonym Dworze w Pustelniku.

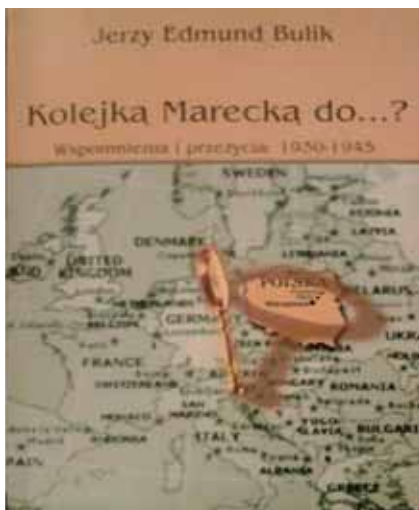
Porucznik Jan Zagańczyk odszedł 19 października 1924 r. w wieku 84 lat. Porucznik Leopold Trzcziński zmarł 16 marca 1927 r. w wieku 87 lat. Spoczywają w zbiorowym grobie wraz z żołnierzami II Rzeczypospolitej, którzy odeszli w tym szpitalu. To niezwykła historia - w jednej mogile spoczywają żołnierze Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz weterani Powstania Styczniowego, w jednej mogile zawiera się historia walki kilku pokoleń o wolną Polskę.

Oddajmy hołd uczestnikom Powstania. Należy się im nasz szacunek, bo walczyli dla nas. Niech zapłoną znicze naszej pamięci o ludziach, którzy chcieli żyć wolni i we własnej Ojczyźnie. Gotowi byli poświęcić wszystko dla sprawy wolności i niepodległości.

Antoni Widomski

Rzecz o ciuchci

Jakiś czas temu wpadła w me ręce ciekawa książka o Markach. Cóż, dla takiego słoika jak ja, była to kopalnia informacji o przedwojennych czasach. To prawie 300-stronicowe dzieło napisał Jerzy Edmund Bulik, który po wojnie zamieszkał na emigracji. To ponoć biały kruk, więc... nie trzymałem go dla siebie i za pośrednictwem pana Tomasza Paciorka przekazałem do mareckiej biblioteki. Postanowiłem jednakowoż zrobić niespodziankę Czytelnikom „Expresu Mareckiego” i zrobiłem notatki na temat kultowej ciuchci mareckiej. Młodzi, uruchamiajcie wyobraźnię, starsi – wybierzcie się w sentymentalną podróż do przeszłości, którą przygotował dla Was Jerzy Edmund Bulik...



„Kilkumetrowej szerokości pas rozciągający się wzdłuż linii kolejki mareckiej po obydwu jej stronach stanowił swój własny świat (...) Dla ludzi żyjących w tym pasie kolejka spełniała podobną rolę, jaką pełnił Nil dla mieszkańców starożytnego Egiptu. (...) Każdego rana rzesze ludzi zmierzały do poszczególnych stacji, aby dojechać do stolicy i rozplątać się w niej, aby późnym wieczorem zmaterializować się z powrotem w wagonikach kolejki, a następnie wysiąść na swoich stacjach i wracać w aureoli bywalców metropolii”.

„Kolejka spełniała też funkcję salonu towarzyskiego. (...) Tu zawierano znajomości, rozmawiano... najwięcej o lokalnych sprawach i wydarzeniach, tu zaczynały swój żywot różne interesy nazywane obecnie biznesami. Tu kojarzyły się pary wśród młodzieży dojeżdżającej do Warszawy do szkół średnich. Kolejka była też rewią mody i to w obydwie strony: dawała możliwość pokazania się, jak również pozwalała odnotować (i skrytykować) co nowego ktoś sobie kupił do ubrania”

„Kolejka umożliwiała też rzeszom gospodyń wiejskich sprzedaż swoich produktów, przede wszystkim mleka, masła, sera i jajek – bezpośrednio docelowym nabywcom i to w Warszawie, gdzie można było za nie uzyskać wyższe ceny niż na miejscu. Gospodynie obciążone bańkami z mlekiem stanowiły nieodłączny element kolejki”

„Kolejka była też przedłużeniem podziałów społecznych i majątkowych istniejących wśród korzystających z niej pasażerów. Miało to swój wyraz w tym, że pewne grupy ludzi jeździły w określonych wagonach. (...) Poza podziałami faktycznymi istniał też podział formalny czy taryfowy. Kolejka miała dwie klasy: trzecią i drugą. Ta „lepsz”, druga klasa, to była połowa jednego z wagonów, których było zwykle od pięciu do ośmiu w zależności od oczekiwanej liczby pasażerów. Siedzenia w tej drugiej klasie udawały tapicerską miękkość za pomocą ceratowych obić. Zwykle druga klasa była pusta - korzystało z niej bardzo mało osób”.

„Dla niektórych kolejka była czymś w rodzaju przedwiecznego smoka i ten smok dawał im możliwość realizowania swoich marzeń o bohaterskich i wspaniałych czynach, Do tych czynów należała zabawa w kotka i myszkę z konduktorami w sytuacji jazdy bez biletu, ale przede wszystkim wskakiwanie i wyskakowanie z pociągu w ruchu. (...) Niestety nie wszystkie z tych wyczynów kończyły się szczęśliwie (...) Dramaty te nie zmieniały jednak ciepłego stosunku do kolejki – traktowane były jako coś w rodzaju fatum”.

„Wszyscy pracujący na kolejce obdarzeni byli mieszaniną szacunku i zazdrości jako ci, którzy mają atrakcyjną pracę, są za pan brat z techniką kolejową i są częścią tego trochę tajemniczego i fascynującego świata semaforów, zwrotnic, kolorowych światełek na stacjach, automatów biletowych, telefonów i stacji telegraficznych. Spośród wszystkich członków tej grupy szczególnie wyróżniani byli maszyniści. (...) Z czasem każdy z nich dorabiał się pewnej charakterystyki, słusznie czy niesłusznie mówiono o nich, że są szybcy lub wolni, prowadzą pociąg starannie lub niedbale, z fantazją lub bez ikry...”

Zebrał: TM

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

Projektowanie stron WWW
Grafika komputerowa
Reklama internetowa
Pozycjonowanie
Banery
Flagi

WebReklama®

Hosting Domeny
od 45 zł od 25 zł

www.webreklama.pl

INTERIOR CENTRUM
Interior Centrum Sp.j.
05-260 Marki, ul. Ciurlionisa 3
tel. 022 799 18 19, fax 022 771 24 96
e-mail: interior@grupapbs.com.pl, www.interiorcentrum.com.pl

CENTRUM DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW

BRAS BOLIX KABE KRESEL weber terranova

Elewacje wykonane w systemie Terranova

Firma specjalizuje się w handlu detalicznym i hurtowym materiałami budowlanymi.

Oferuje:

- płyty gipsowo-kartonowe
- profile do płyt g-k i sufitów podwieszanych
- sufity podwieszane mineralne ARMSTRONG
- docieplenia poddaszy - wełna ISOVER, PAROC, URSA
- styropian TERMO ORGANIKA
- cement, cegła, wapno
- kleje do glazury CERESIT, ATLAS, CEKOL
- gipsy szpachlowe i tynkarskie DOLINA NIDY, KNAUF, CEKOL

MIESZAMY TYNKI I FARBY JUŻ OD 24 h

psb POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE TO MY

Ekspresik MARECKI

Redakcja: dzieci i wychowawcy przedszkola Chatka Puchatka

Bo przedszkole uczy, bawi nas, bo w przedszkolu miko płynię czasu...

Redakcja Chatki Puchatka wznawia działalność dziennikarską. W tym numerze postanowiliśmy przedstawić Państwu trochę nasze przedszkole. Chatka Puchatka to miejsce, gdzie dzieje się mnóstwo ciekawych rzeczy. W kilku słowach: jest bezpiecznie i bajkowo, przyjacielsko, kolorowo, tajemniczo, wystrzałowo, pysznie, no i bardzo zdrowo! A oto krótka fotorelacja.



Łazienki Królewskie.



Wycieczka na stadion Legii.



Nasza twórczość – Maszyny latające.



Bal gazetowy.



Basen.



Lodowe krainy.